KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6go Sierpnia. Rok 1863. № 177. 25 Lipca / 6 Sierpnia Rok 1863.

Czwartek. Wschód Słońca g. 4 m. 29 / Zachód „ „ 7 „ 41 Jutro, Śgo Kajetana Wyzn:.

Jutro, jako w 1szy Piątek zaczętego miesiąca, przypada w Kościele PP. *Wizytek*, Nabożeństwo dla Bractwa Najsłodszego Serca PANA JEZUSA.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

W skutku Najwyższego pozwolenia powrotu do kraju wychodźcy polskiemu Tomaszowi *Skrodzkiemu* i stosownie do postanowienia Swojego z d. 17 (29) Czerwca 1841 r., na przełożenie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, stanowi:

Art: 1. Skazany na konfiskatę majątku, postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 r. Tomasz Skrocki (Skrodzki) wraca do używania praw cywilnych od dnia 10 (22) Stycznia r. b., jako od daty Najwyżej udzielonego mu ułaskawienia.

Art: 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w Dzienniku Praw zamieszczone, Komissjom Rządowym Sprawiedliwości, oraz Przychodów i Skarbu, w czem do której należy, poleca.

Działo się na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 16 (28) Lipca 1863 r.

Wielki Xiażę, Namiestnik,
(podpisano) „KONSTANTY.“

Dyrektor Główny Prezydujący w Komissj Rządowej Przychodów i Skarbu. (podp:) *Bagniewski.*
Sekretarz Stanu, (podp:) *Enoch.* (Dz: Pow:)

Dnia 17 (29) Lipca, Lekarz m. Łosic, Władysław *Czarkowski*, z wyroku Polowego Sądu Wojennego, został ukarany śmiercią przez rozstrzelanie, w mieście Siedlcach.

Z wyprowadzonego przez Sąd śledztwa, Czarkowski okazał się winnym: stosunków z ajentami Komitetu rewolucyjnego, z rozporządzenia którego, przed powstaniem był w mieście Łosicach okręgowym; urządził u siebie w mieszkaniu zjazd dla naradzenia się o przygotowaniach do powstania, przysposabiał proch i ołów, organizował zbrojną bandę, z którą uchwycił pięciu ułanów z pułku Smoleńskiego, przybyłych do Łosic jako kwatermistrzy; zrabował ceukhaus, broń i uzbrojenie rozdał buntownikom, i tejże nocy, z tąż bandą udał się w celu napadnięcia na wojska konsystujące we wsi Stok-lacki w Powiecie Siedleckim. Po odparciu tego napadu przez wojsko, dowodząc bandą, przeszedł przez Bug, miał udział w bitwie pod m. Siemiatyczami i po poniesieniu przez buntowników porażki, przeszedł do Białowieżskiej puszczy; następnie wraz z *Szaniawskim* z swemi bandami powrócili w Powiat Bialski.

Kiedy organizowała się banda *Czarneckiego* (*Bończy*), Czarkowski stawił się do niego jako Naczelnik Cywilny Powiatu Bialskiego, na co okazał nominacje na pismie od tak zwanego Komitetu Centralnego; pomagał mu w organizowaniu bandy i dostarczał jej broń, proch i ołów; komunikował Czarneckiemu różnego rodzaju rozkazy od Komitetu co do ruchu bandy, zrabował razem z nim kassę Łosicką.

Czarkowski został aresztowany w karczmie przebrany i przybrał nazwisko *Piuro*. Przy nim znaleziono doniesienie o działaniach, w ostatnich czasach, ajentów rewolucyjnych w Powiecie Bialskim. (D. P.).

Warszawski Ober-Policmajster. — Z rozkazu Władzy Wyższej, od dnia dzisiejszego, z powodu wcześniejszych wieczorów, osoby znajdujące się na ulicy, obowiązane są mieć latarki zapalone od godziny 9ej do 11ej w nocy, wzbronienie zaś wychodzenia z domu po godzinie 11ej pozostaje w swojej mocy. — Warszawa dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1863 roku. — Jenerał-Major, *Lewszyn.*— Naczelnik Kancellarji, *Salerno.*

W Sobotę, dnia 8go b m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Hieronima *Kosowskiego*, ucznia Akademji Medycznej, odbędzie się za spokój duszy jego, żałobne Nabożeństwo; na które, zaprasza się Kolegów i Znajomych.

W nieobecności Rodzeństwa, pozostała Córka ś. p. Kajetana *Lenieckiego*, Członka Archi-Konfraternji Literackiej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Wotywę, jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godzinie 10tej z rana odbyć się mającą.

Władysław *Gardowski*, syn Walentego i Antoniny, w piątym roku życia, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok jego, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Liczny orszak żałobny jaki towarzyszył onegdaj przy przeprowadzeniu na wieczny spoczynek z dworca kolei żelaznej, zwłok Ignacego *Natansona*, zmarłego jak to donieśliśmy w Ischl, był najlepszym dowodem współczucia, na jakie zmarły zdołał zasłużyć szlachetnem postępowaniem swojem i prawością charakteru.

Onegdaj odbyło się zwykłe doroczne posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

Wczoraj miała miejsce jeneralna wizyta w Ochronie XIII przy ulicy Nowolipie pod Nr 2424, mieszcząca się w oficynie w dwóch stancjach. Dozór nad 107 dzieci, powierzony jest Dozorczyni Emilji *Vogt*, pomocnicy Pelagji jej siostrze i *Czubartowiczownie.* Opiekunem jest P. Edward *Greffkowicz* i Leopold *Hubert*, zaś Opiekunką Mecenasowa Z. *Grabowska*. X. *Majewski* Karmelita, examinował z Religji, w obecności Prałata *Bia-*

łobrzeskiego i Xięcia J. T. *Lubomirskiego*, Daniela *Tolkemit* i innych Członków, tudzież Opiekunek W. T. D. Z innych zaś przedmiotów właściwa Ochmistrzyni. Po examinie obecni goście przeszli przez dziedziniec dla zwiedzenia w oficynie drugiej Domu Przytułku ubogich chłopców, w którym Opiekunów braci *Radwanow*, zastępował P. *Greffkowicz*. W zakładzie tym jest 9 chłopców pod nadzorem *Jarmuszkiewicza*. Obecne Damy, a mianowicie: Hr: *Ostrowska*, *Nejbaurowa*, *Drewnowska*, *Prejssowa*, *Saulson*, *Mozes* i Kl: *Łubieńska*, powróciwszy do Ochrony, rozdzieliły pomiędzy dziatki nagrody. W Ochronie powyższej, w godzinach rannych w dnie Niedzielne, otwarta jest Kassa Groszowa Cyrk: VI, w której zasiadający powyżej cytowany P. *Greffkowicz*, zebrał 500 zł. Dziś ostatni examin przy ulicy Siennej.

Onegdaj odbyła się wizyta w Ochronie XII przy ulicy Chmielnej pod Nr 1546, pozostającej pod kierunkiem P. Aloizego *Nowackiego*, zastępującego nieobecnych Opiekunów Ochrony PP. Matiasa *Rosena* i Au: *Radwana*. Dzieci 222 podzielone są w dwóch salach, nad któremi bliższy dozór powierzyło Tow: Dobroczynności Ochmistrzyni Pelagji *Zielińskiej*, Pomocnicom: PP. *Gawarkiewiczównie*, *Bügelmajer* i J. *Zielińskiej*. Dziatki okazały postępy w naukach, skutkiem czego w obecności Opiekunek i w znacznej liczbie zebranych Dam, tudzież Członków Warsz: Tow: Dobroczynności, Xiądz Prałat *Białobrzeski* rozdał nagrody w xiążkach, listach pochwalnych, nakoniec w różnych ubiorach ofiarowanych w znakomitej liczbie przez Opiekunkę Ochrony Panią Różę *Kronenberg*. Lekarzem tego pożytecznego Zakładu, jest Pan *Jasiński* Xawery. Po skończonym examinie Członkowie T. D. pod przewodnictwem Vice-Prezesa Ad: Ogólnej, złożyli szczere podziękowanie P. Aloizemu *Nowackiemu*, za gorliwe zajmowanie się tym Zakładem, czego dał dowód kwitnący jego stan. Rodzice zaś dziatek zgromadzeni tłumnie, dawali dowody, iż pojmują dostatecznie doniosłość podobnych Instytucji pod opieką Dobroczynności rozwijających się. W lokalu Ochrony istnieje Czytelnia bezpłatna XII pod kierunkiem P. *Bułakowskiego* zastępującego nieobecnego P. Leo: *Huberta*, jak niemniej Kassa Groszowa Cyr: VIII, pod kierunkiem P. *Kaczanowskiego* Władysława. W pierwszej jest kilkudziesięciu czytelników, w drugiej zebrano z groszów złp. 1,900. Nakoniec jest tu Szkoła Niedzielna żeńska licząca 55 kobiet, których nauką zajmują się Panie: *Kaczanowsko* Izabella, *Arkuszewska* Franciszka, *Leja* Emilja i inne, z pomocą P. Władysława *Kaczanowskiego*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie rs. 1 dla biednej matki dwojga dzieci, mającej męża starca, złożonego chorobą, nazwiskiem *Szyfman*, pod Nr 2424.

Składając rs. 2 dla prawdziwie nieszczęśliwej wdowy P. P., złożonej od miesięcy 6ciu ciężką słabością, zamieszkałej przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nrem 25, na 3ciem piętrze od dziedzińca, mam tę nadzieję, że wspaniałomyślne i dobroczynne Osoby, raczą nieść równą pomoc cierpiącej ludzkości.— *A. Z.*

Piękny przekład Ifigenji w Taurydzie *Götego*, dokonany przez Redaktora Tygodnika Illustrowanego P. *Jenike*, i drukowany w Bibljotece Warszawskiej, wyszedł już w oddzielnej odbitce.

Dom Zleceń Ziemian w Włocławku.— Ma zaszczyt zawiadomić Osoby interessowane, że z powodu zamknięcia czasowego filji Domu w mieście Łodzi, wszelkie czynności załatwiane poprzednio za pośrednictwem tejże filji, załatwiane będą w Kantorze głównym w mieście Włocławku, dokąd interessanci osobiście lub przez korrespondencję zgłaszać się zechcą.— *Dąmbski*, *Skarbek*, *Słubicki* i *Spółka*.

P. Tytus *Kossuth*, w Warszawie przy ulicy Złotej pod Nr 1495 zamieszkały, otrzymał pozwolenie odbywania praktyki mularskiej, na równi z Majstrami przez Urząd Starszych przyjętymi.

Przełożona Pensji Żeńskiej pięcio-klassowej prywatnej w Warszawie, przy ulicy Freta-szerokiej N° 255, ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że otwarcie Pensji na rok szkolny 1863/4, w dniu 1 Września r. b. nastąpi.— Bronisława *Skłodowska*.

W bezimiennym manuskrypcie znalezionym w Poitiers, we Francji, odkryto pomiędzy innemi, cztery niewydane dotąd listy Jana-Jakóba *Rousseau*, trzy *Voltaira*, oraz artykuły Xdza *Yvona*, jednego z Redaktorów Encyklopedji. Zabytki te zaliczają Francuzi do rzadkości starożytniczych.

Wkrótce Bibljoteka Warszawska zamierza ogłosić w jednym ze swych zeszytów obszerny opis zamku Kieleckiego i krytyczny przegląd przechowanych w nim obrazów, które niezbyt dawno odnowił Artysta tutejszy Malarz P. *Rycerski*. Opis ten skreślony został przez P. Józefa *Sapalskiego*.

Rząd Turecki postanowił prowadzić kolej żelazną ze Stambułu na Rodosto do Adryanopola, a potem dalej do Dunaju.

Zapowiedziany we Francji: „Żywot Wiktora *Hugo*, już wydany został i wyszedł w 2ch tomach. Życiorys ten, można powiedzieć, jest historją literacką XIX stulecia we Francji. Wiktor *Hugo* urodził się 26 Marca 1803 roku, a gdzie i w jakich warunkach, odpowiedź na to znajdujemy w własnoręcznym jego opisie, brzmiącym w tych słowach:

„Nasz wiek liczył dwa lata: Rzym zastąpił Spartę,
Już się w Napoleona, zmieniał Bonaparte,
I czoła Cesarskiego blaskiem Majestatu,
Już rozkruszał za ciasną maskę Konsulatu.
W Bezanson, wśród Kantabrów starożytnych grodu,
Dziecię, pół z Lotaryngów, pół z Bretonów rodu,
Rzucone na igrzysko szyderczego losu,
Przyszło na świat, bez ruchu, bez krwi i bez głosu.
Z wątkiem istnienia słabszym od pajęczej siatki,
Tak, iż go porzucili wszyscy oprócz Matki,
Która czując się słabą, prawie śmierci blizką,
Kazała dlań trumienkę, przynieść wraz z kołyską.
Tem dziecięciem gasnącym w pierwszej życia chwili,
Co mu dnia jutrzejszego nawet niewróżyli,
Ja byłem!....”

Szczególnym zbiegiem okoliczności, Piotr *Foucher*, Urzędnik w Radzie Wojennej, był przyjacielem Jenerała *Hugo*, ojca Poety. Obaj jednego dnia ślub brali. Przy biesiadnym stole, Jenerał *Hugo*, spełniwszy kielich rzekł: „Przyjacielu miej córkę, ja będę miał syna, i ożeniemy ich z sobą. Piję więc za zdrowie tego przyszłego małżeństwa.” Jak wyrzekł tak się stało, Wiktor *Hugo*, zaślubił Pannę Adelę *Foucher*. Życiorys ten *Huga* napisany został właśnie przez nią.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic Pensji Wyższej Żeńskiej o pięciu klassach, zostającej pod kierunkiem PP. *Dominikanek* w Piotrkowie, rozpoczyna się dnia 20 b.m., a wykład nauk, z dniem 1 Września r. b.

(A. n.) Miłość, Wiara i Nadzieja, zawsze bywają ozdobą życia; ja przeżywszy z niemi pół wieku, zostałem niespodzianie rażony wiadomością, że ktoś obcy pod nazwiskiem moim, wszedł w domy zacnych Obywateli, i pierwszym krokiem, pierwszem słowem, dał powód fałszywym pozorom, aby mnie w obec świata oczernić. O! to jest sercu rana bolesna. Jeden środek pozostał dla mnie jako broń przeciw mojemu oszczercy, udać się do Obywateli miasta Warszawy i całego Kraju, i prosić, że jeżeliby pod imieniem syna mego, tenże sam obcy nam człowiek, miał się zaprezentować kiedy, aby raczyli odepchnąć go jako niewdzięcznika. Nie o zemstę proszę, lecz tylko o pomoc, abym przy resztkach dni życia, prawdziwie mógł być widzianym u ludzi, i spokojnie stanąć przed sąd NAJWYŻSZEGO.— Ludwik *Pietrzyk*, O.M.W.

Wynalazca wielu pożytecznych przedmiotów, mieszkaniec tutejszy P. *Stafel*, wykończył w tych dniach machinę do niszczenia szarańczy, za pomocą ognia, wybuchającego z pieca ciągnionego po polach, na których taż szarańcza zapadnie.

Dziś i jutro ciągnienie Iszej klassy loterji klassycznej.

Łaskawemu nieznajomemu Znalazcy *cygarniczki piankowej* w Ogrodzie Saskim, za doręczenie takowej Osobie mnie znającej, od której ją odebrałem, składam serdeczne podziękowanie.— *K. B.*

Wczoraj o godzinie 11tej wieczorem, zostawiony w dorożce *burnus*, odebrać można w Drukarni *Kurjera.*

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 31go Lipca.* — *Times* ogłasza dość żartobliwy artykuł o Francuzach w Mexyku. Dowodzi on, że ubiegają się jedynie za popularnością, ale w końcu dodaje, że można im to będzie przebaczyć, jeśli potrafią utrwalić w Mexyku pokój i porządek. Tenże sam dziennik pomieszcza wiadomości o stanie rzeczy w Ameryce, i wykazuje, na zasadzie korrespondencji handlowych, jaka różnica zdań panuje w samym Nowym-Yorku. Wiele osób w tem mieście jest przekonaych, że zwycięztwa północnych stanów skłonią Cesarza *Napoleona* do bezwłocznego uznania skonfederowanych, gdyż jeśliby północnym Amerykanom udało się podbić Południe, wówczas zwróciliby się przeciw Francuzom dla wypędzenia ich z Mexyku. Zapewne nie wielu ludzi z tej strony Atlantyku podziela to zdanie, zwłaszcza, że długoby czekać przyszło Francuzom na to, nim zaatakowani zostaną przez Północ, albo przez północ połączoną z południem. W ogóle Hiszpanji należy pierwszy zaszczyt zniweczenia doktryny Monroe, przez zajęcie rzeczypospolitej San-Domingo, a późniejsze czyny Francuzów w Mexyku można tylko uważać za potwierdzenie tego kroku. (In: Bel:).

AZJA. — Podług doniesień z Bombay, datowanych 9 Lipca, krążyła tam pogłoska, iż 5,000 cypajow z Bengalu zgromadziło się w Saloomba pod dowództwem *Tantia-Topee.* Zresztą w całych Indjach angielskich, panuje spokojność. — Herat został rzeczywiście zajęty przez Afganów, a wieść o śmierci *Dost-Mohameda*, ponawia się. (Wien: Z.).

DANJA. *Kopenhaga, 29go Lipca.* — *Faedrelandet* donosi, że Rząd Szwedzki okazał gotowość do wejścia w układy z Rządem Duńskim w przedmiocie wspólnych planów co do obrony morskiej, i że z tego powodu Komisja duńska uda się do Sztokholmu dla naradzania się z odpowiednią Komisją Szwedzką, a prawdopodobnie i z Norwegską. (Nord).

FRANCJA. *Paryż, 31go Lipca.*— Dziennik *la Vigie de Cherbourg* donosi, że Cesarz przybędzie na zapowiadany od dawna przegląd statków pancernych. Wiadomość ta jednak ulega wątpliwości, równie jak i druga, że Vice-Admirał *Penaud*, mianowany zostanie dowódcą eskadry pancernej. O ile słychać, P. *Penaud* ma prezydować w Komisji oceniającej proby porównawczej szybkości statków, a której to Komisji członkami będą Kontr-Admirał *Dupony* i P. *Dupuy de Lome.* — Delegowani Jenerała *Almonte*, przybyli do Paryża. Stronnictwo reprezentowane przez tego Jenerała w Mexyku, jakkolwiek jest bardzo przychylne interwencji francuzkiej, jednakże nie zatwierdza bynajmniej nieokreślonej co do czasu okupacji wojskowej. Słychać także z dobrego źródła, że wznowiono projekt kandydatury Arcy-Xięcia *Maxymiljana.* Jutro ma się odbyć w Paryżu wybor rady adwokackiej. Prawdopodobnie i na ten rok znaczną większością głosów Dziekanem obrany zostanie P. *Dufour.*— Podaliśmy już nazwiska osób składających tryumwirat rządu wykonawczego w Mexyku. Jeden z członków tego tryumwiratu Jenerał *Salas*, cieszy się powszechnym szacunkiem, i oddał krajowi wielką usługę, przyjmując w chwili odjazdu *Juareza* dowództwo w mieście, w którem przy pomocy gwardji narodowej, potrafił utrzymać porządek, aż do nadejścia Francuzów. Władza wykonawcza w Mexyku, rozdzielona jest następnie: Jenerał *Almonte* objął kierunek spraw zagr: i finansow; Mgr *Ormachea* spraw wew: i sprawiedliwości, a Jenerał *Salas* wojny i robot publicznych. — Arcy-Biskup Mexyku bawiący obecnie w Paryżu, opuszcza Francję 15 Sierp:, udając się z powrotem do kraju. Dziś rano był on przyjmowanym przez Cesarzowę w pałacu Saint-Cloud. Arcy-Biskup jest jednym z tryumwirów rządu tymczasowego Mexykańskiego, zastępowanym z powodu nieobecności przez innego członka.— Minister sprawiedliwości i wyznań P. *Baroche*, powrócił tu z Niemiec. — Bank francuzki ogłasza, że od d. 3 Sierp: zacznie wydawać bitety 100-frankowe niebiesko drukowane. Dawne bilety czarno drukowane, pozostają ważnemi.— Podobno Marszałek *Forey* zachorował dość niebezpiecznie na febrę. Żółta febra grasuje znowu na flocie francuzkiej w Vera-Cruz; szczególniej silnie nawiedzona została tą chorobą fregata *Montezuma.* — Słychać, że Jenerał dywizji *Leboeuf*, ma być wysłany z misją polityczną do Mexyku.— Xiążę *Metternich*, ma tu zjechać z Trouville w Niedzielę, gdyż 3 Sierp: odbędzie się podobno konferencja u P. *Drouyn de Lhuys.* (Ind: Bel:).

GRECJA. — Przez Marsylją otrzymane wiadomości, wyjaśniają pogłoskę o powstaniu w Nauplji. Bataljon *Leotzakosa*, wzbraniał się odpłynąć do Peloponezu. Minister wojny zmusił go do tego, ale miasta Argos i Tripolitza odmówiły przyjęcia tego oddziału burzycie-

ji. W ogóle na prowincjach daje się spostrzegać w opinji reakcja na korzyść porządku. Wojska *Coroneosa* które pozostały wiernemi, były jak najlepiej w przechodzie przyjmowanemi przez ludność. — Minister skarbu oznajmił, że deficyt wynosi około 1½ miljona drachm, czyli 1,350,000 fr. Zgromadzenie narodowe, przedsięwzięło środki dla pokrycia go w części. (St: A.)

WŁOCHY. — Rząd włoski zamierza przewieźć więźniów z prowincji południowych do więzień Włoch górnych, a to z powodu nadzwyczajnego przepełnienia więzień na południu. (St; Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Depesze telegraficzne z Gastein, datowane 4 b. m., podają dalsze szczegóły o tamecznym pobycie Cesarza Austrjackiego i Króla Pruskiego. Po obiedzie u Króla d. 3go, obaj Monarchowie rozmawiali długi czas na balkonie zamkowym. Wieczór o w pół do 9ej, Cesarz opuścił Gastein, oddawszy wizytę pożegnalną Królowi Pruskiemu, i otrzymawszy od niego, oraz orszaku takową nawzajem.—Berlińska *Bank und Handel zeitung* z d. 4go b. m. donosi, jako pogłoskę, o nowym we Wrześniu mającym nastąpić zjeździe Monarchów Austrji i Prus, przy jednoczesnej obecności innych władców Niemieckich.—*Nord: Algm: Zeitung* głosi, iż potwierdza się wiadomość o aresztowaniu kupca *Lange* w Szleswigu, i zapewnia, że rząd ujmie się za nim stanowczo i w razie potrzeby użyje środków odwetu.

Korrespondencje z Paryża wspominają, że tylekróć zapowiadany przegląd eskadry pancernej w Cherbourgu, został odłożony do 1go Września. W takim razie możebnym jest przyjazd Cesarza do Cherbourga, chociaż na dzień jeden.

Biuro Reutera otrzymało depesze z Kopenhagi, z których wnosić można, iż przymierze skandynawskie wkrótce zawarte zostanie, a to celem zasłonięcia Danji przeciw następstwom jakieby mogła mieć co do Szleswigu exekucja federalna Niemiec w Holsztynie. Pan *Manderstroem*, Minister spraw zagr: Szwedzki, przesłał do Paryża i Londynu notę, dla zaprotestowania przeciw projektowi tej exekucji.

Podług telegramu z Turynu. nietylko Włoski Minister robót publicznych, wyjechał do Barbadonnezza pod górą Cenis, ale dziś udali się za nim także *Peruzzi*, *della Rovere*, a jak niektórzy twierdzą i *Minghetti*, dla widzenia się z Xięciem *Napoleonem*.—Minister wojny zaprzestał udzielać urlopy Oficerom Włoskim.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła st: 21.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 3. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, *Lalla-Rough.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 5 Sierpnia r. b.: za *obligi skarbowe* 4% 100 rs. oprócz kup:, żądają rs. 81 k. 11; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 81, dają rs. 14 kop: 79; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych 5%, żądają rs. 110 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76 k. 25, dają rs. 75 k. 25; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 85 k. 50, dają rs. 85. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 38⁸/₉, od listów zastawnych kop: 7⅙.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 4 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 k. 15; żyta od rs. 3 kop: 15 do rs. 3 k. 22½; owsa rs. 2 k. 10; karofli rs. 1 kop: 50.— Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 kop: 89¾ do rs. 1 kop: 94½, za garniec od kop: 62 do kop: 63½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.